

# Jakubowski, Józef

---

## Koncepcje pierwszej reformy szkolnej w Polsce Ludowej (1944-1945)

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 14, 177-207

---

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



JÓZEF JAKUBOWSKI

## KONCEPCJE PIERWSZEJ REFORMY SZKOLNEJ W POLSCE LUDOWEJ

(1944—1945)

W wyzwolonym kraju szkolnictwo należało do tych dziedzin życia społecznego, które wymagały szybkich i gruntownych reform. Przedwojenny system wychowania i organizacji szkoły wprowadzony ustawą sejmową z 11 marca 1932 r.<sup>1</sup> był sprzeczny z założeniami ideowymi rządu ludowego oraz potrzebami gospodarczymi kraju i musiał być odrzucony. Z podobnych przyczyn nie mógł być także przyjęty program oświatowy wypracowany w czasie wojny przez rząd emigracyjny i jego Delegaturę na kraj. Ponadto pilnych zmian programowych i organizacyjnych wymagały konsekwencje, jakie spowodowała w szkolnictwie polskim wojna i okupacja. Z tych to powodów obok problemów odbudowy polskich szkół i polskiej administracji stanął wówczas jako bardzo pilny problem reformy szkolnej, pojętej głównie jako przystosowanie szkolnictwa do nowych warunków społeczno-politycznych wyzwolonego kraju.

### KONCEPCJE OKUPACYJNE W SPRAWIE ORGANIZACJI SZKOLNICTWA PO WOJNIE

Tajne nauczanie w okupowanym kraju prowadzone było formalnie w oparciu o strukturę i programy przedwojenne. Ale niemal wszystkie ugrupowania polityczne, rząd emigracyjny, jego Delegatura na Kraj oraz Tajna Organizacja Nauczycielska opracowywały programy oświatowe na okres powojenny. Również polska emigracja nauczycielska skupiona wokół Związku Patriotów Polskich w ZSRR pracowała nad koncepcją szkoły w wyzwolonym kraju. Programy oświatowe ugrupowań politycznych doby wojennej były częścią ich programów społecznych, były ich konsekwencją i dzieliły ich los.

<sup>1</sup> Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr 38, 7 V 1932, poz. 389.

Najbardziej zachowawczy społecznie program oświatowy reprezentowała grupa działaczy endeckich wywodząca się głównie z Poznańskiego i Pomorza i skupiona wokół konspiracyjnego pisma „Kultura Polska”. Stała ona na stanowisku zachowania w organizacji szkoły przedwojennego *status quo*, jeżeli zaś chodzi o treści wychowawcze, domagała się odsunięcia od wpływów na oświatę „elementów komunistycznych”. Za takie „Kultura Polska” uważała przedwojenny Związek Nauczycielstwa Polskiego i jego okupacyjną kontynuatorkę Tajną Organizację Nauczycielską, a nawet Departament Oświaty i Kultury Delegatury Rządu<sup>2</sup>. Środowisko „Kultury Polskiej”, stosunkowo nieliczne, ograniczane w swojej działalności przez władze oświatowe rządu emigracyjnego w kraju, działało jednakże przez cały czas okupacji nie gardząc nawet próbami denuncjacji<sup>3</sup>. W stosunku do rządu emigracyjnego i jego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zachowało postawę neutralności.

Na stanowisku przedwojennego *status quo* stało także Ministerstwo WRiOP rządu emigracyjnego, ale z poprawkami wynikającymi z faktu, że po wojnie sanacja nie będzie w stanie objąć w Polsce władzy. Program oświatowy polskiego rządu w Londynie został przedstawiony w exposé ministra WRiOP ks. Zygmunta Kaczyńskiego, które wygłosił 17 lutego 1944 r.<sup>4</sup>

W odniesieniu do struktury organizacyjnej szkolnictwa powszechnego program rządu emigracyjnego wprowadzał zmiany minimalne i kontynuował faktycznie tak powszechnie krytykowaną reformę z 1932 roku. Zapowiadał selekcję uczniów już po 4 klasach szkoły powszechnej przewidując w tym celu specjalne testy. Tylko „bardziej uzdolnieni” mieli uczyć się do klas V—VII szkół zbiorczych. Novum w strukturze szkoły powszechnej miało polegać jedynie na tym, że klasę siódmą z przysłowiowej „czapki” planowano przekształcić na obowiązującą wszystkich uczniów, którzy przeszli eliminacje po czterech klasach. Szkolnictwo średnie pozostawać miało bez zmian (4 klasy gimnazjum oraz 2 klasy liceum). Dla szkolnictwa powszechnego program rządu emigracyjnego przewidywał bezpłatność nauczania, dla średniego zaś „w miarę możliwości”.

Ideał wychowawczy został w tym programie sformułowany następująco: „U podstaw wychowania naszej młodzieży winny tkwić pierwiastki religijno-moralne. Religia jako ostoja ducha i dobra jest kierowniczym sprzymierzeńcem dla nauczyciela przy formowaniu charakterów młodzie-

<sup>2</sup> „Kultura Polska”, nr 2—3, 15 I 1939 (antydatowane, faktycznie 1943 r.).

<sup>3</sup> Zob. Cz. W y c e h, *Związek Nauczycielstwa Polskiego w czasie wojny*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, nr 2, 1947, s. 124—125.

<sup>4</sup> *Oświata i kultura w Polsce powojennej*. Wytyczne polityki kulturalno-oświatowej Min. WRiOP wg exposé wygłoszonego przez ministra ks. prałata Zygmunta Kaczyńskiego na posiedzeniu Rady Narodowej w dniu 17 lutego 1944 r., Londyn 1944, ss. 36.

ży. Po wstrząsach i doświadczeniach tej wojny zadania religii w szkole wzrosną jeszcze bardziej ze względu na konieczność wskazywania dróg odwrotu od nowoczesnego pogaństwa do pełni chrześcijaństwa, od rozpierającego się barbarzyństwa do twórczej kultury chrześcijańskiej”<sup>5</sup>.

Program oświatowy rządu emigracyjnego, naszpikowany w wielu miejscach sloganami o demokracji i równości, był w gruncie rzeczy bardzo konserwatywny. To, co określano mianem reformy, sprowadzało się do małych poprawek stanu przedwojennego. Program ten opracowała specjalna Komisja pod przewodnictwem prof. A. Skąpskiego, ale najwięcej do powiedzenia miał w tym względzie sam minister ks. Z. Kaczyński, który objął to stanowisko po gen. J. Hallerze. Znany ze swej reakcyjnej działalności w Akcji Katolickiej i Katolickiej Agencji Prasowej jako jej długoletni prezes, nie budził sympatii nawet w Departamencie Oświaty i Kultury Delegatury Rządu, a Tajna Organizacja Nauczycielska oficjalnie zaprotestowała przeciwko jego nominacji na ministra.

Przedstawicielstwem rządu emigracyjnego w Kraju była Delegatura Rządu, a przedstawicielstwem Min. WRiOP tego rządu był jej Departament Oświaty i Kultury. Nie był on jednak prostym przedłużeniem polityki ministerstwa. Działając w kraju w konkretnych warunkach niemieckiej okupacji Departament w wielu sprawach zajmował samodzielne stanowisko. Kierownikiem Departamentu był Cz. Wycech, przedstawiciel Stronnictwa Ludowego „Roch”<sup>6</sup>.

Departament Oświaty i Kultury zorganizowany został we wrześniu 1940 r. W tym czasie sieć tajnego nauczania już istniała, powołana głównie przez TON, ale istniały też inne organizacje, m. in. i wojskowe, które prowadziły działalność oświatową. Po powstaniu Departamentu, z pewnymi trudnościami, udało mu się skupić całą sieć tajnego nauczania w swoich rękach. Od samego początku pracował on w ścisłym powiązaniu z Tajną Organizacją Nauczycielską.

Głównym zadaniem Departamentu była organizacja i koordynacja tajnego nauczania oraz pomoc materialna dla nauczycieli, ale wiele uwagi poświęcono pracom przygotowawczym do odbudowy i organizacji szkolnictwa po wojnie. Departament Oświaty i Kultury wychodził z założenia, że o obliczu szkolnictwa powojennego powinien decydować kraj, a nie emigracja, która z konieczności oderwana jest od rzeczywistości krajowej i nie jest w stanie szybko reagować na zachodzące w niej zmiany. Stąd stosunkowo duża samodzielność Departamentu zarówno w sprawach tajnej szkoły (kadry, finanse), jak i w kwestii wypracowywania powojennego programu oświatowego.

<sup>5</sup> Tamże, s. 12.

<sup>6</sup> Cz. Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty w latach okupacji 1939—1944*, Warszawa 1964, s. 43—44.

Departament, w odróżnieniu od Min. WRiOP, w swoich postulatach przyszłościowych zrywał z podziałem szkół powszechnych na stopnie organizacyjne, przewidywał jednakową szkołę dla wszystkich dzieci, ale jednolitość szkolnictwa nie została w nim konsekwentnie przeprowadzona. Program ten postulując 7-letnią szkołę powszechną przewidywał jednocześnie oparcie gimnazjum na sześciu klasach. Była to więc kontynuacja tak krytykowanej w ustawie z 1932 r. „czapki”, klasy właściwie niepotrzebnej, nie kontynuującej programu nauczania. Szkolnictwo średnie miało być w dalszym ciągu podzielone na dwa stopnie — gimnazjum i liceum, z tym że zarówno pierwszy, jak i drugi stopień kształcenia średniego miał trwać 3 lata (przed wojną 4+2). Program oświatowy Departamentu na okres powojenny przewidywał rozbudowę przedszkoli, szkół zawodowych (w systemie przedwojennym), szkół dla dorosłych, kursów dokształcających itp. W perspektywie postulował upowszechnienie tzw. małej matury<sup>7</sup>.

Ideał wychowawczy przedstawiony został w *Głównych wytycznych wznowienia działalności oświaty i szkolnictwa*, opracowanych przez Departament na początku 1942 r. „Nowe, demokratyczne wychowanie — czytamy w wytycznych — winno zapewnić każdej jednostce pełny rozwój osobowości i ukształtować postawę obywateli w duchu głównych ideałów demokracji — wolności, równości i braterstwa [...] Nasza kultura narodowa jest częścią kultury zachodnio-europejskiej, której główny trzon stanowią chrześcijańskie zasady moralne”<sup>8</sup>.

Program oświatowy Departamentu zbliżony był bardzo do koncepcji wypracowanych przez Komisję Oświatową Ruchu Ludowego. Komisja ta, powołana do życia przez kierownictwo SL „Roch” na wiosnę 1940 r., opracowała szczegółowy program oświatowy stronnictwa na okres powojenny, opublikowany następnie w konspiracyjnym czasopiśmie „Przebudowa”<sup>9</sup>. Ze wszystkich tego rodzaju dokumentów stworzonych przez konspiracyjne ośrodki polityczne i oświatowe program ruchu ludowego był najbardziej rozbudowany i najbardziej precyzyjny.

Jeśli chodzi o ideał wychowawczy, eksponował agraryzm i chrześcijańskie zasady moralne. Domagał się likwidacji dyskryminacji oświatowej wsi, w niektórych kwestiach postulował idee bardzo zachowawcze (m. in. ograniczał napływ do szkół młodzieży żydowskiej).

Zasady polityki oświatowej na okres powojenny opracowała także druga co do wielkości partia w „czwórporozumieniu” (SL „Roch”, PPS—WRN, SN, SD), a mianowicie PPS—WRN. Zasady te zostały opubliko-

<sup>7</sup> Program opracowała komisja pod kierunkiem W. Radwana. Opublikował go Cz. Wycech w pracy: *Z dziejów tajnej oświaty* s. 218—234.

<sup>8</sup> „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, nr 1, 1947, ss. 88.

<sup>9</sup> „Przebudowa”, nr 4 (13), kwiecień 1942.

wane w piśmie „WRN”, następnie przesłane na Zachód i opublikowane. Wywarły tam duże wrażenie dając świadectwo istnienia w Polsce ruchu oświatowego. Program oświatowy PPS—WRN domagał się daleko idących zmian w organizacji szkoły. M. in. postulował 10-letnią szkołę powszechną. Przewidywał znaczną rozbudowę sieci szkolnictwa dla dorosłych, szkolnictwa doksztalającego oraz różnego rodzaju form doksztalowania ludzi pracujących.

Jak już wspomnieliśmy, zasady polityki oświatowej na okres powojenny opracowała także Tajna Organizacja Nauczycielska. Organizacja ta, skupiająca faktycznie członków b. ZNP, powstała w październiku 1939 r. Szybko przystosowała swoją strukturę do warunków okupacyjnych i rozpoczęła aktywną działalność.

Program oświatowy TON, który był konsekwencją jej postępowego programu społecznego, przewidywał likwidację podziału szkół powszechnych na stopnie organizacyjne. Zapowiadał jednolitą organizacyjnie i programowo 8-letnią szkołę powszechną, czteroletnie również jednolite liceum oraz rozbudowę szkolnictwa zawodowego i doksztalającego.

W sprawie struktury szkolnictwa istniały w gronie działaczy TON znaczne rozbieżności. Liczna grupa domagała się wprowadzenia do programu 10-letniej szkoły powszechnej (przywódcą jej był T. Wojeński). Na zjazdach TON koncepcje te nie uzyskiwały większości, ale dyskusja trwała przez cały czas okupacji. Do projektu tego wrócono jeszcze na pierwszym posiedzeniu ZG ZNP po podjęciu rozmów z władzami Polski Ludowej w kwietniu 1945 r., ale i tym razem projekt ten nie uzyskał większości<sup>10</sup>.

Program oświatowy opracowała także Krajowa Rada Narodowa. Główne myśli tego programu zostały opublikowane w połowie lipca 1944<sup>11</sup>. Program ten, opracowany prawdopodobnie przez Koło Wiedzy, Kultury i Wychowania istniejące przy KRN, przewidywał organizację szkoły powszechnej jednolitej dla wszystkich dzieci i bezpłatnej, szkoły średniej zaś dostępnej dla dzieci robotników i chłopów. Kładł nacisk na sprawy społeczne związane ze szkołą, nie rozwijał natomiast koncepcji organizacyjno-programowych odkładając je zapewne na okres powojenny.

Krajowa Rada Narodowa oceniała pozytywnie udział nauczycielstwa w tajnym nauczaniu. „Szkoła ta — czytamy w „Radzie Narodowej”, organie KRN — w krwawiącym i wynędzniałym kraju, w warunkach niezmiernie trudnych dla ucznia, nauczyciela i organizatora spełnia podstawowe zadanie przygotowania nowego życia”. Szczególnie wysoko organ KRN oceniał rozwój tajnego nauczania na wsi, zwłaszcza w zakresie szkoły średniej, widząc w tym objaw demokracji szkoły. Stwierdzał je-

<sup>10</sup> Archiwum ZG ZNP. Księga protokołów ZG ZNP. Protokół nr 1.

<sup>11</sup> „Rada Narodowa”, nr 12, 11 VII 1944.

dnocześnie, że szkoła tajna wychodząc z podziemia nie może być „martwym cieniem niesławnej przeszłości”. Powinna więc wejść w kontakt z polskim ruchem demokratycznym, bowiem tylko wtedy może się stać podstawą szkoły w Polsce powojennej<sup>12</sup>.

Własne programy oświatowe miały także ugrupowania polityczne wchodzące w skład KRN.

I tak Robotnicza Partia Polskich Socjalistów ogłosiła swój program oświatowy w październiku 1943 na łamach pisma „Lewą marsz” pod nazwą *Zagadnienie kultury w programie polskich socjalistów*<sup>13</sup>. Jak cały program tej partii, tak i program oświatowy obok niewątpliwie słusznych i głębokich myśli zawiera szereg elementów lewicowych, pozbawionych realizmu. RPPS była gorącym zwolennikiem upowszechnienia po wojnie szkoły 10-letniej. Widziała w tym jedyną drogę likwidacji podziału na „inteligencję” i „lud”. 10-latka miała obejmować dotychczasową szkołę powszechną i gimnazjum, zapewniając w ten sposób wszystkim obywatelom równy i wystarczający start do dalszego, samodzielnego kształcenia się. Wg autorów tej koncepcji 10-latka miała być wyrazem radykalizmu w polityce oświatowej i powinna być „postulatem programu oświatowego wszystkich grup radykalnych i demokratycznych”. Dlatego też działacze oświatowi RPPS występowali bardzo ostro przeciw szkole ośmioletniej. Uważali oni tego rodzaju reformę, polegającą ich zdaniem na przedłużeniu szkoły powszechnej o rok, za niewspółmierną do zmian, jakie po wojnie nastąpią i „nie zasługującą na poważne traktowanie”. Krytyka ta skierowana była głównie przeciwko PPR, w kręgach której szkoła ośmioletnia miała zwolenników. „Należy z góry oczekiwać — czytamy w „Lewą marsz” — że postulat 10-letniej szkoły spotka się ze sprzeciwem większości naszej inteligencji, zarówno wychowanej w obozie elitarnym, jak i demokratycznym. Tym tłumaczyć sobie można paradoksalne poglądy niektórych grup politycznych zmierzających do radykalnych zmian ustroju społeczno-politycznego, w dziedzinie zaś kultury ograniczających się do powiększenia nauki powszechnej o jeden rok”<sup>14</sup>.

Program oświatowy Polskiej Partii Robotniczej nie został w okresie okupacji opublikowany. Dlatego podstawą do rozważań na ten temat są przede wszystkim sformułowania zawarte w podstawowym dokumencie, jaką jest deklaracja KC PPR *O co walczymy* z listopada 1943 r. Czytamy w niej: „Szkoła i organizacja szkolnictwa od szczebli najniższych do najwyższych, oparta o zasadę demokracji, musi być tak postawiona, aby zapewniała możliwość bezpłatnego kształcenia się młodzieży robotniczej

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> „Lewą marsz”, nr 5, październik 1943.

<sup>14</sup> Tamże.

i chłopskiej na wszystkich szczeblach nauki. Powszechne i obowiązkowe nauczanie powinno objąć całą młodzież do lat 16.

Ponieważ zasób wiedzy jest dobrem ogólnonarodowym — państwo zabezpiecza niezamożnej a zdolnej młodzieży możliwość studiów na wyższych uczelniach przez wypłacanie dostatecznych stypendiów. Przy rozbudowie szkolnictwa należy uwzględnić szkolnictwo zawodowe<sup>15</sup>.

Wg relacji działaczy oświatowych PPR z okresu konspiracji program oświatowy PPR został opracowany przez grupę inteligencji zbliżonej do partii, a następnie zatwierdzony przez KC PPR<sup>16</sup>. Niestety nie udało się go odnaleźć. Wg tych samych źródeł przewidywał on 8-letnią szkołę powszechną i 3-letnie liceum. Czy już wtedy opracowano koncepcję szkoły ośmioletniej jako obowiązkowej i upowszechniającej pierwszy stopień wykształcenia na poziomie średnim — trudno stwierdzić. Wydaje się jednak, że jest to koncepcja powstała już po wojnie.

Istotne znaczenie w kształtowaniu polityki oświatowej w pierwszym okresie po wyzwoleniu miał dorobek teoretyczny i praktyczne doświadczenie działaczy nauczycielskich przebywających w czasie wojny na emigracji w ZSRR. Grupa nauczycieli skupiona wokół Związku Patriotów Polskich nie tylko organizowała szkolnictwo polskie w ZSRR, ale w Wydziale Oświaty ZG ZPP oraz w Komitecie do Spraw Polskich przy rządzie RSFRP pracowano z myślą o szkole w wyzwolonym kraju. Szczególnie w ostatnim okresie wojny prace te były prowadzone intensywnie<sup>17</sup>. Dotyczyły one w pierwszym rzędzie praktycznych posunięć mających na celu pomoc w organizacji szkolnictwa na terenach polskich wyzwolonych przez Armię Czerwoną. Przygotowywano kadry, gromadzono materiały o sytuacji szkolnictwa w okupowanym kraju, przygotowywano projekty pierwszych zarządzeń. W tym gronie powstało m. in. *Wezwanie do nauczycieli*, pierwszy dokument kierownika Resortu Oświaty PKWN noszący datę 1 sierpnia 1944 r.<sup>18</sup>

Duży dorobek emigracji nauczycielskiej w ZSRR należy odnotować w kwestii wypracowania ideału wychowawczego polskiej szkoły po wojnie opartego o wzory radzieckie, ale uwzględniającego wyraźnie polską specyfikę narodową. Natomiast znacznie mniej pracowano nad zasadami organizacyjnymi szkolnictwa. Nie postulowano wzoru radzieckiego, od-

<sup>15</sup> *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942—1945*, Warszawa 1958, s. 149.

<sup>16</sup> S. Żółkiewski, *O polityce kulturalnej PPR w latach 1945—1948*, [w:] *PPR w walce o niepodległość i władzę ludu*, Warszawa 1963, s. 360.

<sup>17</sup> Archiwum Zakładu Historii Partii, 216/II—3 k. 65. Plan pracy Wyd. Szkolnego ZG ZNP na rok 1944.

<sup>18</sup> AZHP, 205/9, k. 1 *Wezwanie kierownika Resortu Oświaty PKWN do nauczycieli*.



rzucano wzór przedwojenny, ale nowego wzoru nie wypracowano. Wydaje się, że z braku dostatecznego rozeznania w systemie szkolnictwa w okupowanej Polsce sprawę tę świadomie pozostawiono ośrodkom krajowym.

Kończąc ten krótki przegląd programów oświatowych doby wojennej stwierdzić trzeba, że największe szanse realizacji w wyzwolonym kraju miały koncepcje peperowskie oraz te, które wypracowali działacze oświatowi ZPP. One też stały się podstawą programu oświatowego pierwszego rządu Polski Ludowej.

#### SYTUACJA SZKOLNICTWA POLSKIEGO W CHWILI WYZWOLENIA

Odbudowa i organizacja szkolnictwa polskiego po wyzwoleniu została podjęta w myśl tez Manifestu Lipcowego, który głosił, że jednym z najpilniejszych zadań Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego będzie uruchomienie szkół. Manifest zapowiadał organizację szkolnictwa bezpłatnego i powszechnego.

Zagadnienia szczegółowe dotyczące treści i organizacji przyszłej szkoły wypracował powołany 27 lipca 1944 r. Resort Oświaty PKWN. Kierownictwo resortu, na czele którego stanął dr Stanisław Skrzyszewski, składało się w zdecydowanej większości z członków Polskiej Partii Robotniczej. W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu byli to głównie działacze oświatowi przebywający w czasie wojny na emigracji w ZSRR. W miarę upływu czasu do pracy w resorcie przystępowali ludzie wywodzący się z nauczycielskiej konspiracji krajowej.

Resort Oświaty przystępując do pracy rzucił hasło: otwierać szkoły natychmiast. Dla ułatwienia szybkiej odbudowy szkolnictwa nie wprowadzono w tym czasie żadnych zmian ani w treści programów, ani w ustroju szkoły<sup>19</sup>. Jednakże dla podkreślenia, że szkoła powojenna nie jest kontynuacją szkoły sanacyjnej, przy wydawaniu obowiązujących dokumentów nie powoływano się na żadne istniejące dotąd przepisy. Ani Manifest PKWN, ani pierwsza odezwa Resortu Oświaty do nauczycieli wydana 1 sierpnia 1944 r. nie poruszały zagadnienia stosunku nowych władz oświatowych do ustawy szkolnej z 1932 r. Nosząc się z zamiarem rychłego wprowadzenia szeregu zmian w ustroju i treści szkoły, Resort wolał nie deklarować wyraźnie swego stanowiska w tej sprawie.

Mimo ogromnych zniszczeń wojennych odbudowa systemu oświaty postępowała bardzo szybko i szkoły rozpoczynały pracę niemal natychmiast po przejściu frontu. Zniszczenia były ogromne. Wg danych obejmujących cały kraj zniszczonych zostało ogółem 7871 budynków szkol-

<sup>19</sup> *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi, 18—22 czerwca 1945*, Warszawa 1945, s. 54. Referat S. Skrzyszewskiego.

nych, a straty materialne w tej dziedzinie określa się na 1,9 miliarda złotych przedwojennych, tj. 60% wartości majątku szkół i instytucji naukowych<sup>20</sup>. Straty osobowe nauczycieli oblicza się na 16 936 zamordowanych lub zaginionych<sup>21</sup>.

Takie szybkie odradzanie się zniszczonego wojną polskiego życia szkolnego było możliwe głównie dlatego, że nauczycielstwo w swej zdecydowanej większości z olbrzymim zapałem i ofiarnością przystąpiło do pracy. Ale sytuacja polityczna w tym środowisku nie była łatwa. Większość nauczycieli była zdezorientowana i nie poparła programu politycznego PKWN. Pamiętać trzeba, że świadomość polityczną tego środowiska kształtowała w okresie okupacji głównie propaganda rządu emigracyjnego, mająca do niego dotarcie i szermująca hasłem dwu wrogów.

Nauczycielstwo polskie przerażone skutkami polityki rządu sanacyjnego, który doprowadził Polskę do klęski wrześniowej, związało się w czasie okupacji z Tajną Organizacją Nauczycielską, która kontynuowała antysanacyjny kurs polityczny przejęty przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w ostatnich latach przed wojną. Tajna Organizacja Nauczycielstwa miała krytyczny stosunek do rządu emigracyjnego i jego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ale nie akceptowała też nigdy programu politycznego Krajowej Rady Narodowej.

Z potrzeby i chęci rozwiązania tych niełatwych kwestii politycznych powstał pierwszy dokument Resortu Oświaty PKWN *Wezwanie do nauczycieli* z 1 sierpnia 1944 r. Stał on faktycznie deklaracją polityczną nowych władz oświatowych wobec nauczycielstwa. W *Wezwaniu* podkreślono w pierwszym rzędzie zasługi tajnego nauczania, nie wiążąc tych kwestii z okupacyjną sytuacją polityczną. Zapowiedziano, że w odradzającej się Polsce zostaną nauczycielstwu zapewnione szerokie swobody politycznego działania, z którego wyłączone zostaną jedynie organizacje typu faszystowskiego. W końcowej części *Wezwania* nowe władze oświatowe zwróciły się z gorącym apelem do nauczycieli nawołującym ich do jak najszybszego podejmowania pracy w szkole.

Resort Oświaty uważał, że na nastroje polityczne nauczycielstwa wpływa obawa, podsycana przez grupy zachowawcze, co do reperkusji związanych z udziałem w tajnym nauczaniu. Aby obawę tę rozproszyć, w dwa tygodnie po opublikowaniu odezwy tajne nauczanie zostało zarządzeniem Resortu Oświaty uznane oficjalnie za pełnowartościowe<sup>22</sup>.

Stanowisko władz oświatowych zawarte w tej odezwie, jak i cały sze-

<sup>20</sup> *Osiągnięcia i problemy rozwoju wychowania w XX-lecie Polski Ludowej*, Warszawa 1966, s. 59.

<sup>21</sup> „Głos Nauczycielski”, nr 49, 1 XII 1947. Referat W. Schayera na Zjeździe Uczestników Tajnego Nauczania.

<sup>22</sup> Dziennik Urzędowy Resortu Oświaty 1944, nr 1—4, poz. 6.

reg późniejszych posunięć praktycznych zarządzeń i decyzji zmierzało w kierunku rozładowania napięcia politycznego i wzajemnej nieufności, ale problemu nie rozwiązywało. Przybierająca na sile walka klasowa, skomplikowany problem akowski, powstanie zbrojnego podziemia, a następnie ukształtowanie się legalnej opozycji w postaci PSL sytuację stale pogarszało. Siły zachowawcze w środowisku nauczycielskim wykorzystywały przy tym jego niewątpliwie ciężką sytuację materialną w celu siania nieufności wobec nowej władzy, a problem ten był oficjalnym powodem nastrojów strajkowych, jakie miały miejsce jesienią 1945 r.

Tak więc tocząca się w tych latach walka polityczna nie ominęła i szkoły. Wydaje się, że nie była ona tu nawet mniej ostra niż w innych dziedzinach życia. Przybierała oczywiście formy specyficzne do terenu walki.

Na nastroje nauczycielstwa miała niewątpliwie wpływ działalność reakcyjnego podziemia, które terroryzowało osoby chcące współpracować z władzą ludową. Już w 1944 r. zdarzały się mordy na tle politycznym dokonywane na nauczycielach demokratów. W pierwszych latach władzy ludowej zamordowanych zostało przez reakcyjne podziemie 89 nauczycieli<sup>23</sup>.

Wychowanie i nauczanie nigdy nie było działalnością apolityczną. Jest to truizm. Ale przypomnieć go wypada, gdyż pod hasłem apolityczności szkoły, które było wśród nauczycieli popularne, przenikały wówczas do tego środowiska poglądy i teorie usprawiedliwiające jego bierną lub opozycyjną postawę wobec władzy ludowej.

#### PIERWSZE ZMIANY ORGANIZACYJNE I PROGRAMOWE

Hasło „otwierać szkoły natychmiast bez żadnych zmian w ustroju i treści szkoły” było hasłem taktycznym, obliczonym na pozyskanie jak największej grupy nauczycieli i, jak to już wspomniano, miało ułatwić i przyspieszyć odbudowę sieci szkolnej. Ale nowe władze oświatowe stały na stanowisku, że reforma szkolna jest sprawą pilną i nie podzielały poglądu niektórych środowisk nauczycielskich, że należy odłożyć ją na okres późniejszy, bardziej ustabilizowany politycznie i gospodarczo i tym samym dogodniejszy dla tego rodzaju planów.

Na stanowisku przeprowadzenia zasadniczych zmian w ustroju i treści szkoły stała Polska Partia Robotnicza. Działacze oświatowi tej partii byli przekonani, że reforma szkolna, jeśli ma spełniać swoje istotne zadanie społeczne i polityczne, musi być gruntowna i przeprowadzona możliwie szybko. Z tych to powodów już w 1944 r. kierowany przez peperowców Resort Oświaty wprowadził szereg zmian organizacyjnych i pro-

<sup>23</sup> Wg materiałów Zakładu Historii Partii oraz ustaleń autora.

gramowych i rozpoczął przygotowania do generalnej reformy szkolnej. Pracami tymi zajmował się powołany w listopadzie 1944 r. Wydział Reformy Szkolnej kierowany przez dr Żannę Kormanową.

Pierwsze zmiany ustrojowe zmierzały w kierunku likwidacji najbardziej antydemokratycznych przepisów szkoły sanacyjnej (za takie uważano m. in. podział szkół powszechnych na stopnie organizacyjne) oraz wypracowania nowych, mających na celu jak najszybszą likwidację skutków wojny i okupacji.

Zagadnienia te znalazły wyraz w *Wytycznych organizacji publicznych szkół powszechnych w roku szkolnym 1944—1945*, które to Resort Oświaty PKWN rozesłał do szkół już 12 września 1944 r. „Naczelnym postulatem pracy organizacyjnej w szkołach powszechnych w roku bieżącym — czytamy w *Wytycznych* — będzie wyrównanie strat i braków spowodowanych warunkami okupacyjnymi oraz złagodzenie skutków wadliwego systemu przedwojennego”<sup>24</sup>. W sprawie pierwszej *Wytyczne* zalecały organizowanie przy szkołach kursów uzupełniających braki programów okupacyjnych oraz przedłużenie obowiązku szkolnego dla dzieci starszych, które nie uczęszczały w czasie wojny do żadnej szkoły. Jeśli chodzi o sprawę drugą, określoną w *Wytycznych* jako „złagodzenie skutków wadliwego systemu przedwojennego”, to postulaty były daleko idące i zapowiadały zasadnicze zmiany w dotychczasowym stanie rzeczy. W pierwszym rzędzie zapowiedziano likwidację szkół na stopnie organizacyjne. „Reformy ustroju szkolnego — czytamy — można dokonać tylko przez taką organizację nauczania, w którym szkoły miałyby jednakowy program, a wszystkie klasy obejmowałyby tylko pojedyncze roczniki uczące się oddzielnie”<sup>25</sup>.

Zdając sobie sprawę z trudności w realizacji tych postulatów, Resort zalecał stopniowe ich wprowadzanie, przy zachowaniu dużej ostrożności i wnikliwości. W ówczesnych warunkach realizacja tych zaleceń była faktycznie niemożliwa. Program reorganizacji szkolnictwa zakreślony w *Wytycznych* wybiegał daleko poza ówczesną rzeczywistość. Problemem podstawowym było wówczas wskrzeszenie do życia szkolnictwa polskiego. Ponadto postulaty zawarte w *Wytycznych* miały być realizowane na części wyzwolonej Polski, dosłownie na zapleczu frontu. Jednakże myśli zawarte w tym dokumencie stały się podstawą zmian organizacyjnych w szkolnictwie powszechnym w wyzwolonej Polsce.

*Wytyczne* nie poruszały zagadnień programowych, zapowiadając wydanie w tej sprawie specjalnej instrukcji. Instrukcja taka nie została wydana, ale zmiany programowe wprowadzano systematycznie i konsekwent-

<sup>24</sup> *Wytyczne organizacji publicznych szkół powszechnych w roku szkolnym 1944/1945*, Lublin 1944, s. 8.

<sup>25</sup> Tamże.

nie. W okresie lubelskim główne zadanie polegało na rewizji przedwojennych programów szkolnych, co określano wówczas jako ich odfaszycowanie. Najpilniejszych zmian wymagały programy języka niemieckiego, języka polskiego, historii i biologii. Już w pierwszych tygodniach działalności Resort Oświaty powołał specjalne komisje do opracowania niezbędnych zmian programowych<sup>26</sup>. Od 1 września wprowadzono do szkół język rosyjski jako przedmiot nadobowiązkowy.

Jeśli chodzi o nauczanie religii, to Resort Oświaty stał na stanowisku przedwojennego *status quo*, a więc na stanowisku obowiązku nauki religii dla wszystkich uczniów.

Dla omówienia całokształtu zmian programowych i ideowych szkoły w Polsce powojennej została zwołana przez Resort Oświaty w dniach 2—4 listopada 1944 r. narada inspektorów szkolnych i dyrektorów szkół średnich z terenów wyzwolonych. Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący PKWN E. Osóbka-Morawski. Było to pierwsze wystąpienie szefa nowego rządu do nauczycieli i świadczyć miało, że przywiązuje on dużą wagę do dyskutowanych zagadnień. Przedstawiciele Resortu omówili niektóre zmiany programowe, akcentując fakt, że zmiany społeczno-polityczne, jakie zaszły w kraju, muszą mieć wpływ na politykę oświatową. Podjęta na naradzie rezolucja wyrażała uznanie dla PKWN<sup>27</sup>.

#### PRZYGOTOWYWANIE REFORMY SZKOLNEJ

W procesie przygotowawczym reformy szkolnej w Polsce w r. szk. 1944/1945 możemy odróżnić trzy etapy. Etap pierwszy rozpoczął się z chwilą powstania Resortu Oświaty PKWN i trwał do połowy listopada 1944 r. Był to okres wstępnych dyskusji, których wynikiem było wydanie m. in. *Wytycznych w sprawie organizacji roku szkolnego 1944/1945 w publicznych szkołach powszechnych* (12 IX 1944), natomiast wyniki przemyśleń programowych zostały przedstawione w referacie E. Kuroczki na naradzie inspektorów szkolnych w pierwszych dniach listopada 1944 r. O sprawach tych była już mowa.

Okres drugi rozpoczął się z chwilą powołania do życia Wydziału Reformy Szkolnej w połowie listopada 1944 r. i trwał do marca 1945 r. Zorganizowanie w ramach Resortu wydziału, którego zadaniem było opracowywanie też przyszłej reformy szkolnej, spowodowało, że prace te przybrały charakter bardziej systematyczny. Już wówczas, obok głównego kierunku prac nowelizacyjnych, rozpoczęto kompleksowe przygotowywanie reformy. Wprawdzie w 1944 r. nie zostały jeszcze wypracowane szcze-

<sup>26</sup> *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy*, s. 167.

<sup>27</sup> *Szkola i nauczyciel w odradzającej się Ziemi Lubelskiej*, Lublin 1945, s. 88.

góły reformy, niemniej był to okres bardzo pożytecznych prac wstępnych polegających na gromadzeniu i opracowywaniu materiałów.

Okres trzeci rozpoczął się w marcu 1945 r. (przejście Min. Oświaty do Warszawy) i trwał do połowy czerwca, tj. do Zjazdu Oświatowego w Łodzi. Był to okres najbardziej intensywnych prac, do których włączyła się liczna grupa nauczycieli działających w konspiracyjnym ruchu oświatowym na terenie kraju. Byli to przede wszystkim nauczyciele związani z obozem KRN.

W tym okresie Wydział Reformy Szkolnej został przemianowany na Departament (marzec 1945), a w celu oparcia prac nad reformą na możliwie naukowych materiałach i obiektywnych danych powołano przy Departamencie Wydział Badań i Statystyki pod kierunkiem dra Mariana Falskiego, wybitnego znawcy tych problemów.

Również w marcu 1945 r. powołany został referat, a następnie Wydział Prasowo-Radiowy. Miał on za zadanie propagować idee przygotowywanej reformy szkolnej w szerokich kręgach społeczeństwa. Hasło „reformy szkolnej jest dziełem całego narodu” było przewodnią myślą działalności tego Wydziału. Z jego inicjatywy opublikowano cały szereg artykułów, wywiadów i odczytów. Rozpoczął ponadto wydawanie specjalnego biuletynu informacyjnego poświęconego problemom przygotowywanej reformy<sup>28</sup>.

Prace przygotowawcze nad reformą szkolną szły w trzech kierunkach: nad ustrojem przyszłej szkoły, nad zmianami programowymi oraz nad możliwościami realizacji reformy. Główny wysiłek przygotowania reformy skupiał się w komisjach powołanych przez Ministerstwo, które pracowały zarówno w Warszawie, jak i w innych miastach. Razem nad projektem reformy szkolnej pracowało w tym okresie około 300 pedagogów<sup>29</sup>.

Pierwsze wyniki prac nad reformą szkolną przedstawił S. Żółkiewski na sesji KRN dnia 5 maja 1945 r. Wysunął on następujące hasła: żadne dziecko w wieku szkolnym nie powinno znaleźć się poza szkołą (a więc powszechność nauczania); szkoła średnia gimnazjalna winna być upowszechniona (zapowiedź wprowadzenia ośmioletniej szkoły powszechnej — gimnazjalnej); szkoła winna być bezpłatna<sup>30</sup>.

W bardziej skonkretyzowanej formie założenia reformy szkolnej zostały przedstawione na krajowej naradzie nauczycieli członków PPR, która odbyła się w dniach 13 i 14 maja 1945 r.<sup>31</sup> W naradzie tej, którą zwołał

<sup>28</sup> Archiwum Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Akta Gabinetu Ministra, rok 1945.

<sup>29</sup> *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy*, s. 75.

<sup>30</sup> Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Krajowej Rady Narodowej w dn. 3, 4, 5, 6 maja 1945, szp. 14.

<sup>31</sup> AZHP, 295/IX—19. Protokół krajowej narady nauczycieli członków PPR, 13—14 maja 1945.

Komitet Centralny PPR, wzięli udział oprócz przedstawicieli KC, kierownictwo Ministerstwa Oświaty oraz reprezentanci szeregu komitetów wojewódzkich partii. Zwołanie tej narady, na której jako zasadniczy problem postawiono sprawę reformy szkoły, świadczy o dużym zainteresowaniu i zaangażowaniu się partii w te sprawy. Nie bez znaczenia był oczywiście fakt, iż autorzy reformy, w swej większości członkowie PPR, pragnęli projekt swój, konsultowany niewątpliwie z kierownictwem KC, przedstawić szerszemu kolektywowi nauczycieli peperowców. Tezy reformy przedstawione na naradzie zostały przyjęte. Jedynie postulat nauczania religii w zreformowanej szkole budził sprzeciw części zebranych.

#### KONCEPCJE REFORMY SZKOLNEJ

Zasadniczym celem reformy szkolnej było przystosowanie szkoły do zmienionych warunków społeczno-politycznych wyzwolonego kraju. Wiadomo bowiem powszechnie, że zmiany ustrojowe kraju powodują zawsze zmiany w systemie wychowania i nauczania.

Pierwsza po wojnie reforma szkolna objęła przede wszystkim szkolnictwo ogólnokształcące (podstawowe i średnie). Zasady reformy szkolnictwa zawodowego nie były sprecyzowane, a reformę szkolnictwa wyższego odłożono na okres późniejszy.

Zajęcie się w pierwszym rządzie szkolnictwem ogólnokształcącym ma pewne uzasadnienie teoretyczne, gdyż w okresie, o którym mowa, to właśnie szkolnictwo dominowało i decydowało o procesie kształcenia i wychowania.

W intencji autorów reformy miała ona być trzecią zasadniczą (obok reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu reformą) decydującą o obliczu nowej Polski. Dlatego też problemy z nią związane stanęły na porządku dziennym niemal natychmiast po wyzwoleniu. Jest to interesujące zagadnienie teoretyczne dotyczące kolejności etapów rewolucji. Wiadomo bowiem powszechnie, że każda rewolucja zaczyna się od zdobycia władzy politycznej, że w następnej kolejności realizowane są reformy ekonomiczne, a dopiero w „znacznej odległości” idą przemiany w dziedzinie oświaty i kultury. Jest to prawidłowość ogólna — zmiany w bazie ogromnej większości znanych nam wypadków wyprzedzają zmiany w nadbudowie. Jednakże w procesie historycznym zdarzają się wypadki odbiegające od tej ogólnej prawidłowości, uwarunkowane, rzecz jasna, specyfiką sytuacji. Do takich wyjątków należała rewolucja w Polsce, gdzie sprawa reformy systemu oświaty stanęła na porządku dziennym zaraz po zdobyciu władzy politycznej. Pisaliśmy już o istotnych zmianach, jakie nastąpiły w szkolnictwie w 1944 r. Opracowana na wiosnę 1945 r. generalna reforma szkolna nie miała już charakteru dalszych poprawek systemu przedwojennego,

przeciwnie, można ją śmiało nazwać rewolucją oświatową. A więc reforma systemu nauczania i wychowania została przeprowadzona w Polsce równocześnie z reformą rolną, a jej założenia były sprecyzowane wcześniej niż założenia ustawy o nacjonalizacji przemysłu, banków i transportu. Fakt, że reforma szkolna nie przyjęła formy ani dekretu rządu, ani ustawy parlamentarnej nie zmienia jej rewolucyjnego charakteru ani nie zmniejsza jej wagi.

Projekt reformy szkolnej przedstawiony został na Ogólnopolskim Zjeździe Oświatowym w Łodzi, który odbył się w dniach 18—22 czerwca 1945 r. Decyzja o zwołaniu Zjazdu zapadła już 18 kwietnia 1945 r., kiedy zostały sformułowane zasadnicze tezy reformy. Inicjatorem zwołania zjazdu było Min. Oświaty, które pragnęło projekt reformy przedyskutować w możliwie najszerszym gronie. Zwołanie tego rodzaju zjazdu było czymś nowym w dotychczasowej działalności administracyjnej szkolnej. Było tradycją, że zjazdy oświatowe zwoływała dotąd nauczycielska organizacja zawodowa, natomiast ten zjazd miał być próbą nowych metod, które władze oświatowe pragnęły obecnie stosować. Był to ponadto pierwszy zjazd tak licznej grupy inteligencji zwołany pod auspicjami rządu ludowego. Na zjazd przybyło blisko 600 nauczycieli i działaczy oświatowych.

Projekt reformy szkolnej przedstawiony na zjeździe nawiązywał do dorobku postępowej pedagogiki polskiej, do tradycji Komisji Edukacji Narodowej, walki o polską szkołę w okresie zaborów, akcentował mocno dorobek przedwojennej lewicy nauczycielskiej oraz głosił pochwałę tajnego nauczania w okupowanym kraju. W swoim ostatecznym kształcie stanowił sumę przemyśleń wojennych nauczycieli komunistów i demokratów zarówno tych, co działali w kraju, jak i na emigracji w ZSRR. Przemyślenia te od lipca 1944 do czerwca 1945 zostały skonkretyzowane w oparciu o powojenną rzeczywistość i podbudowane badaniami prowadzonymi z udziałem szerokiego grona specjalistów.

Zasadniczym celem reformy, jak to już wspomniano, było przystosowanie systemu wychowania i nauczania do nowej polskiej rzeczywistości. Chodziło głównie o wypracowanie nowego ideału wychowawczego zgodnego z założeniem rządu ludowego oraz nowego systemu organizacyjnego zabezpieczającego możliwość kształcenia się dzieciom klas pracujących.

W zakresie zmian organizacyjnych postulaty szły w kierunku zbudowania jednolitego systemu kształcenia ogólnokształcącego i zlikwidowania w związku z tym upośledzeń części młodzieży, głównie wiejskiej, która przez fakt uczęszczania do szkół niżej zorganizowanych miała faktycznie zamkniętą drogę do dalszego kształcenia się. Jak już pisaliśmy, podział szkół powszechnych na szczeble organizacyjne, a więc faktyczny podział tych szkół pod względem ich wartości był wprowadzony tzw. ustawą Ję-



drzejewiczowską z 11 marca 1932 r. Ustrój szkolnictwa powszechnego wprowadzony tą ustawą nie został zaaprobowany przez Resort Oświaty PKWN. Świadczy o tym wydanie już we wrześniu 1944 r. *Wytucznych organizacji publicznych szkół powszechnych w roku szkolnym 1944—1945*, które zalecały stopniową likwidację podziału szkół na stopnie organizacyjne. Dokument ten nie miał jednak charakteru obciążającego i nie zmieniał formalnie zasad ustawy szkolnej z 1932 r. Dopiero wprowadzenie w życie proponowanej reformy szkolnej miało ostatecznie zlikwidować istniejące pozostałości tego podziału i zbudować szkołę jednolitą, umożliwiającą przechodzenie bez żadnych przeszkód od niższego szczebla nauczania do wyższego. Szkoła powszechna, w przeciwieństwie do przedwojennej, miała być jednakowa pod względem organizacyjnym i programowym.

Następny główny problem reformowanej szkoły to zapewnienie powszechności nauczania wszystkich dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu. „Ani jedno dziecko poza murami szkoły” — to jedno z naczelnych haseł reformy. Realizacja powszechności nauczania miała być bezwzględnie przestrzegana już w okresie wprowadzania w życie reformy<sup>32</sup>. Był to jeden z najtrudniejszych do wykonania postulatów reformy, głównie z powodu olbrzymich zniszczeń wojennych szkół i braku nauczycieli.

Zreformowana szkoła miała być szkołą publiczną, a więc zapowiedziano likwidację szkolnictwa prywatnego. Wprawdzie w okresie pierwszego powojennego roku szkolnego liczba prywatnych szkół wybitnie zmalała<sup>33</sup>, niemniej autorzy reformy dążyli do całkowitej likwidacji tego typu szkolnictwa. Podkreślano wyraźnie, że chodzi tu o upaństwowienie szkół prywatnych, a nie samorządowych, miejskich oraz utrzymywanych przez organizacje społeczne i zawodowe. Jedyne szkoły będące źródłem dochodów jednostek miały być upaństwowione.

I wreszcie jeden z postulatów wysuwanych od wielu lat przez wszystkie postępowe i demokratyczne siły społeczne, a więc zagadnienie bezpłatności szkoły. Autorzy reformy widzieli konieczność realizacji tego postulatu jako nie tylko zniesienie wszelkich opłat za nauczanie w szkole, ale również zmniejszenie kosztów utrzymania dziecka w szkole do minimum. Zapowiedziano organizację stypendiów i internatów, wszelkiego

<sup>32</sup> „Wobec powszechności szkoły trzeba stworzyć przeświadczenie, że to przykazanie, którego łamać nie wolno”, Z referatu Ż. Kormanowej na krajowej naradzie nauczycieli członków PPR, 13—14 V 1945. AZHP, 295/X—19.

<sup>33</sup> Jeśli w r. szk. 1937/38 było 770 prywatnych szkół powszechnych, do których uczęszczało 80 305 uczniów, to w r. szk. 1944/45 ilość tego typu szkół zmalała do 59, a ilość uczniów do 8 305. *Szkolnictwo w liczbach 1944—1945*, Warszawa 1946.

rodzaju burs, bezpłatnej opieki lekarskiej i dożywianie dzieci w szkole<sup>34</sup>. Ponadto szkoła powszechna miała być szkołą obowiązkową, a dla rodziców nie posyłających dzieci do szkoły przewidziano sankcje karne.

W zakresie zmian strukturalnych reforma przewidywała stopniową realizację obowiązku przedszkolnego dzieci w wieku 3—6 lat. Obowiązek szkolny określono na lat 8 (7—15), przedłużając go o jeden rok, zaś całość kształtu nauczania na poziomie początkowym i średnim na lat 11, skracając go o jeden rok. Jedenastoletni okres nauczania został podzielony na dwa szczeble organizacyjne: 8-letnią szkołę powszechną — gimnazjalną i 3-letnie liceum, oraz trzy cykle programowe: pięcioletni propedeutyczny (klasy I—V), trzyletni gimnazjalny (klasy VI—VIII) i trzyletni licealny (klasy IX—XI). Zakładano, że w pierwszych pięciu klasach kursu propedeutycznego zmieszczą się główne treści programu sześciu klas dotychczasowej szkoły przedwojennej, zaś trzy klasy następne będą realizować główne treści programu dawnego czteroletniego gimnazjum, natomiast następne trzy klasy licealne miały realizować rozszerzony i pogłębiony program przedwojennego dwuletniego liceum.

Skrócenie czasu nauki z 12 na 11 lat było podyktowane przede wszystkim warunkami ekonomicznymi. Przemawiały za tym także względy psychologiczne związane z opuszczaniem murów szkolnych przez młodzież w 18 roku życia, a więc w momencie duchowej dojrzałości. Wreszcie nie bez znaczenia była potrzeba jak najszybszego wykształcenia inteligencji ludowej.

Przez odpowiednią przebudowę programów (głównie przez wyeliminowanie z nich licznych cech infantylnych) jedenastoletni okres kształcenia miał zabezpieczyć dotychczasowy poziom wiedzy.

Podział 8-letniej szkoły obowiązkowej na dwa cykle programowe (5-letni propedeutyczny i 3-letni systematyczny — gimnazjalny), a przez to upowszechnienie gimnazjum było najistotniejszym elementem reformy i budzącym najwięcej kontrowersji. Było to novum na skalę europejską. Autorzy reformy już w pierwszych enuncjacjach kwestię tę stawiali jednoznacznie: ośmiolatka to nie szkoła powszechna przedłużona o rok, a szkoła powszechna gimnazjalna, dająca wykształcenie dzieciom robotników i chłopów na poziomie niepełnej szkoły średniej. Przez przedłużenie o rok szkoły obowiązkowej pragnęli oni upowszechnić pierwszy etap wykształcenia na poziomie średnim. Uzasadniali przy tym, że w nowej Polsce istnieją ku temu obiektywne warunki i nie można tej szansy zaprzepaścić.

Szkoła ośmioletnia była pomyślana jako szkoła zbiorcza. Autorzy re-

<sup>34</sup> W warunkach powojennych postulat ten miał istotne znaczenie. Jeszcze w r. szk. 1946/47 z tej formy pomocy korzystało 1 523 000 dzieci. Archiwum Min. Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, 10/79. Sprawozdanie za I kwartał 1947.

formy, zdając sobie sprawę z trudności szybkiego upowszechnienia szkół ośmioletnich na wsi, wysunęli hasło, „co najmniej jedna szkoła ośmioklasowa w każdej gminie”. W związku z tym zaproponowano przedłużenie promienia szkolnego dla dzieci starszych z 3 do 4 km, zorganizowanie dowozu dzieci oraz budowę internatów. Szkoła ośmioletnia miała być podbudową zarówno dla liceum ogólnokształcącego, jak i liceów zawodowych wszystkich typów.

Istotną zmianą w organizacji szkoły był postulat utworzenia jednolitego 3-letniego liceum. Proponowano zlikwidować dotychczasowy podział szkoły średniej na dwa szczeble organizacyjne i programowe, skrócić szczebel pierwszy (gimnazjum) z 4 do 3 lat i włączyć go w ramy obowiązkowej szkoły ośmioletniej, dwuletnie zaś liceum przedłużyć o rok i stworzyć z niego pozostające poza ramami obowiązku szkolnego 3-letnie liceum o rozszerzonym programie nauczania jako drugi stopień kształcenia średniego. A więc główne zmiany w organizacji szkoły ogólnokształcącej to: skrócenie czasu nauki do 11 lat, upowszechnienie wykształcenia gimnazjalnego, stworzenie jednolitego liceum.

Zmiany programowe zmierzały w kierunku wychowania nowego człowieka, wszczęcia uczniom ideałów demokratycznych i wychowania patriotycznego. Nowe programy postulowały potrzebę rzetelnej wiedzy, wyrobienia krytycyzmu ucznia, samodzielności myślenia i oceny, kształtowania elementów naukowego poglądu na świat, odbudowę norm moralnych zachwianych przez wojnę, poszanowania prawdy, wolności i sprawiedliwości. Ponadto zakładały konieczność tzw. „odfałszowania” przedmiotów humanistycznych (głównie historii), likwidacji przejawów ideologii faszystowskiej (język niemiecki) oraz szerszego uwzględniania nauk matematyczno-przyrodniczych, wynikającego z olbrzymiego postępu technicznego.

Naukę religii postanowiono pozostawić bez zmian. Fakt ten budził wiele zastrzeżeń i kontrowersji. Ponieważ reformę szkolną opracowało Min. Oświaty kierowane przez członków PPR, zwolennicy laicyzacji nauczania nie rozumieli motywów tego rodzaju postawy. Motywy te nie zostały zresztą nigdy przedstawione. Minister Oświaty S. Skrzyszewski otwierając Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi wyjaśnił problem, jak następuje: „Wobec sprzecznych, niezgodnych z prawdą, często w złej intencji szerzonych i dla nieczystych celów wykorzystywanych pogłosek co do stosunku władz szkolnych do religii — oświadczam: zapewniamy, w myśl wytycznych naszego Rządu, całkowitą swobodę nauczania religii w szkole oraz praktyk religijnych; jednocześnie w myśl podstawowych zasad demokracji nie uszczuplimy swobody sumienia, nie będziemy stosować przymusu w kwestiach dotyczących wewnętrznego życia jednostki”<sup>35</sup>.

<sup>35</sup> *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy*, s. 59.

W działalności wychowawczej praca miała być źródłem społecznego awansu i określać wartość człowieka. Tradycje ideowe, do których nawiązywali autorzy nowych programów, to nurt demokratyczny w polskiej myśli społecznej. Podkreślano przy tym, że nie chodzi tu o tradycję jednego tylko nurtu, jednej partii. „Tutaj zastrzec się muszę — mówiła na Ogólnopolskim Zjeździe Oświatowym w Łodzi Ż. Kormanowa — że nie pozwolimy tej tradycji demokratycznej upartyjnić w szkołach, ona może być upolityczniona, a nie upartyjniona”<sup>36</sup>. Odpowiadając zaś na zarzuty wysuwane jeszcze w toku dyskusji przedjazdowej o przemycaniu do szkoły elementów wychowania komunistycznego, mówiła: „Tak samo jak w dziedzinie stosunków politycznych i gospodarczych, tak samo w zakresie reformy szkolnej — tu wysuwa się straszak komunistycznego wychowania. Elementy takiego sformułowania występują w rozmaitych głosach. Tak samo, jak zastrzegać się wypada przeciwko imputowaniu intencji »17 republiki«, tak samo, jak szepce się, że chłop ziemię dostał na krótko i na niby, a właściwym celem reformy rolnej jest budowanie kołchozów, tak samo fałszywe jest szukanie w reformie szkoły kierunków wychowania komunistycznego. Nic podobnego. Byłoby niedorzecznością, krótkowzrocznością, gdybyśmy w realizowaniu reformy myśleli o komunistycznym wychowaniu, a nie o rzeczywistości opartej na prywatnej własności. Szkoła nasza ma być szkołą dopasowaną do naszej rzeczywistości, ma być szkołą demokratyczną i szkołą narodową”<sup>37</sup>.

W toku dyskusji nad reformą rozwinęła się polemika na temat wartości szkoły ogólnokształcącej w nowej rzeczywistości. Liczne głosy postulowały potrzebę szkolenia zawodowego od najmłodszych lat, uważając szkołę 8-letnią ogólnokształcąca za nieuzasadniony luksus<sup>38</sup>. W Ministerstwie Oświaty i wśród autorów reformy panowało jednakże przekonanie, że tylko wysoko zorganizowana obowiązkowa szkoła ogólnokształcąca uczy i wychowuje pełnowartościowego człowieka i tylko taka szkoła może dać odpowiednie warunki dalszego kształcenia, w tym także zawodowego. Szkolnictwo zawodowe oparte na 8-lacie miało ulec również reorganizacji, ale dopiero za kilka lat. Na razie odradzało się po wojnie w starych formach. Autorzy reformy stwierdzali jedynie, że podstawą kształcenia zawodowego będzie ośmioletnia szkoła obowiązkowa, nie dali jednak odpowiedzi, jaka ma być struktura tego szkolnictwa. Stwierdzono jedynie, że szkoły zawodowe w zależności od formy kształcenia będą 1-, 2-, 3-, a nawet 4- i 5-letnie, co oczywiście wykraczało poza schemat 8+3. Brak

<sup>36</sup> Tamże, s. 80.

<sup>37</sup> Tamże, s. 78.

<sup>38</sup> Zob. S. Krzywicka, *Przygotowujemy dzieci do życia*, „Życie Warszawy”, 14 VI 1945; J. Baculewski, *Szkoła zawodowa w nowych ramach*, tamże, 6 VIII 1945.

sprecyzowanych poglądów na rolę i organizację szkolnictwa zawodowego w tezach przygotowywanej reformy spowodował, że w połowie października 1945 r. zwołano zjazd oświaty zawodowej. Na zjeździe tym przyjęto szereg rezolucji precyzujących zadania i organizację szkolnictwa zawodowego w nowej rzeczywistości. Zebrani wówczas przedstawiciele oświaty i gospodarki postulowali znaczną rozbudowę tego typu szkolnictwa, którego olbrzymi rozwój nastąpił w kilka lat później<sup>39</sup>.

#### STOSUNEK ZNP DO MINISTERIALNEGO PROGRAMU REFORMY SZKOLNEJ I ZASAD JEJ REALIZACJI

Związek Nauczycielstwa Polskiego włączył się do dyskusji nad reformą szkolną stosunkowo późno, gdy główne jej zasady były już opracowane. Złożyło się to na szereg przyczyn, omówienie których przekracza ramy niniejszego artykułu. Ale nawet wówczas, gdy ustalone zostały zasady współpracy Min. Oświaty z ZNP, stanowisko, jakie zajmował Związek, niekiedy miało cechy opozycji. Wynikało ono z szeregu przyczyn. Niewątpliwie pierwotny zamiar pominięcia ZNP w przygotowaniach do reformy wywarł na nie wpływ, a ponadto działacze związkowi, tradycyjnie nastawieni opozycyjnie wobec administracji szkolnej, nie ufali jej projektom reformatorskim, nawet w nowych, zasadniczo innych warunkach społeczno-politycznych. Z góry sceptycznie byli ustosunkowani do projektu reformy opracowanego, według nich, w niebywale szybkim tempie i to przez mało doświadczoną jeszcze administrację szkolną. Nie bez znaczenia był fakt, że ZNP miał swój własny przygotowany w okresie wojny program reformy szkolnej i pragnął go zrealizować. Projekt ten miał wiele punktów stycznych z propozycjami Ministerstwa, ale w wielu punktach różnił się zasadniczo. Nieufny stosunek ZNP do ministerialnej reformy szkolnej wynikał także z określonego układu sił politycznych. Ministerstwo było peperowskie, a w ZG ZNP dominowały wpływy prawy ruchu ludowego i socjalistycznego.

Stanowisko ZNP w sprawie reformy systemu kształcenia zostało, jak pisaliśmy, sprecyzowane w okresie okupacji i zaakceptowane na pierwszym posiedzeniu Zarządu Głównego po wyzwoleniu. Stanowisko to było wyrazem przede wszystkim Zarządu Głównego, gdyż ośrodki terenowe nie były praktycznie do pracy tej włączone. Zdarzały się więc wypadki, że środowiska terenowe występowały z samodzielnymi tezami odbiegającymi od tez władz centralnych<sup>40</sup>.

<sup>39</sup> „Głos Nauczycielski”, nr 4, 1 X 1945. Zob. także: T. Nowacki, *Szkolnictwo zawodowe w PRL*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1968, nr 4.

<sup>40</sup> Zob. „Ognisko Nauczycielskie”, nr 2, czerwiec 1945.

W oficjalnym dokumencie Zarząd Główny ZNP witał z uznaniem sam fakt podjęcia pracy reformatorskiej szkoły i podzielał w pełni pogląd Ministerstwa co do głównych zasad reformy, wyrażających się w organizacji szkoły jednolitej, powszechnej, publicznej i bezpłatnej. Niemniej stanowisko ZG ZNP przedstawione na Zjeździe Łódzkim zawierało ostrą krytykę kilku istotnych punktów reformy. Należały do nich: profil i struktura szkoły ośmioletniej, metody jej upowszechniania, ilość lat nauki w liceum, formy kształcenia nauczycieli, niektóre zagadnienia programowe oraz etapy realizacji reformy.

Najwięcej sprzeciwów budziła propozycja stworzenia ośmioletniej szkoły powszechnej gimnazjalnej. ZNP uznając potrzebę przedłużenia obowiązku szkolnego do lat ośmiu wystąpił ostro przeciwko uznaniu ośmiolatki za szkołę upowszechniającą pierwszy stopień wykształcenia średniego. Podział ośmiolatki na dwa cykle programowe (kl. I—V i VI—VIII) został skrytykowany jako niebezpieczeństwo faktycznego skrócenia szkoły początkowej na wsi do lat pięciu. Proponowano stworzyć ośmiolatkę jako jednolitą programowo, przedłużoną o rok i lepiej zorganizowaną szkołę powszechną, nigdy zaś powszechną gimnazjalną kształcącą, jak to określali działacze ZNP, półinteligentów. W konsekwencji ZNP zaproponował szkołę 8-letnią obowiązkową nazwać szkołą podstawową, i nie uważać jej za taką, która realizuje pierwszy stopień wykształcenia średniego<sup>41</sup>.

Również droga upowszechnienia ośmiolatki proponowana przez Ministerstwo została przez ZNP uznana za fikcję. Działacze ZNP uważali, że hasło „w każdej gminie ośmiolatka”, i to już od początku roku szkolnego 1945—1946, nie jest realne. Za nierealny uznano także postulat budowy internatów przy szkołach ośmioletnich (brak środków materialnych oraz odpowiednich tradycji) oraz proponowany system dowożenia dzieci.

Jeżeli chodzi o szkołę średnią ogólnokształcącą, to ZNP proponował 4-letnie liceum (8+4). Wypowiadał się zatem przeciwko skróceniu kształcenia o 1 rok (do lat 11), uważając ten postulat za antydemokratyczny. Dwunastoletnie kształcenie to „minimum, od którego nie możemy odstąpić”, głosiły tezy ZNP.

Dyskusję na Zjeździe Łódzkim wywołała sprawa tzw. odhumanizowania programów, podniesiona przez przedstawicieli ZNP. Jak się wydaje, sprawa polegała na nieporozumieniu, niemniej była jednym z głównych argumentów przeciwników programów opracowanych przez Miń. Oświaty. Otóż Ministerstwo w jednym ze swych pierwszych projektów zmian w programach postulowało przeznaczyć więcej godzin niż dotychczas na przedmioty matematyczno-przyrodnicze, likwidując jednocześnie „szablo-

<sup>41</sup>  *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy*, s. 9—110. Wystąpienie K. Maja.

nowe łatwizny pojęć poglądów humanistycznych”<sup>42</sup>. Podchwyciono tę kwestię zarzucając autorom reformy ograniczanie przedmiotów humanistycznych, co jak podkreślano, charakteryzuje szkołę w ustrojach totalnych.

Jeśli chodzi o inne postulaty programowe, to poza wyżej wymienionymi na ogół nie budziły one zastrzeżeń. Jedynie z punktu widzenia psychologicznego wyrażono obawy, że wtłoczenie w ramy 8 lat całego programu 7 klas dotychczasowej szkoły powszechnej i znacznej części programu 4-letniego gimnazjum będzie trudne w realizacji ze względu na zdolności poznawcze dzieci. Uważano, że przeciążenie programów wpłynąć może hamująco na proces demokratyzacji szkoły, gdyż część dzieci chłopskich i robotniczych nie wytrzyma tempa i odpadnie.

Zasadnicze zastrzeżenie wyrażali przedstawiciele ZNP w sprawie sposobu i tempa realizacji reformy. Wiele uwag krytycznych wywołał fakt, że w programie jej realizacji Ministerstwo nie uwzględniło problemu likwidacji skutków wojny, które w istotny sposób utrudnią będą wykonanie zamierzeń reformatorskich. Z tych to powodów ZNP uznał, że „jeżeli reforma szkolna nie ma utknąć w chaosie, a proces likwidacji szkół wojennych ulec zahamowaniu, należy uznać datę 1 września 1945 r. nie za datę wprowadzenia nowego ustroju, lecz za początek realizacji reformy”<sup>43</sup>. W związku z tym ZG ZNP przedstawił własny sposób realizacji reformy. Propozycje były opracowane szczegółowo i zawierały wiele cech realizmu. Uwzględniały trzy etapy wprowadzenia reformy. W pierwszym etapie miała nastąpić likwidacja skutków wojny i wzrost organizacyjny szkół najniżej zorganizowanych, zwiększenie promienia obwodu szkolnego dla czterech ostatnich klas, likwidacji I klasy gimnazjum i zrównanie jej programowo z klasą VII oraz utworzenie przy gimnazjach klas wstępnych dla uczniów nie mających możliwości ukończenia VII klasy, przejście na nowe programy w pięciu pierwszych klasach oraz intensywne szkolenie nauczycieli i zasadnicza poprawa ich bytu materialnego. W drugim etapie przewidywano dalsze podnoszenie stanu organizacyjnego szkół o 3 i 4 nauczycielach i objęcie wszystkich dzieci 7-letnim obowiązkiem nauczania, likwidację klas wstępnych i II klas gimnazjalnych przez połączenie ich ze szkołami powszechnymi, przejście na nowy program w klasach VI—VII. W etapie trzecim miało nastąpić przedłużenie obowiązku szkolnego do lat 8 dla wszystkich dzieci przez organizację gęstej sieci szkół 8-letnich, całkowita likwidacji gimnazjum i stworzenie jednolitego

<sup>42</sup> S. Łukasiewicz, *Zjazd Oświatowy w Łodzi*, „Głos Nauczycielski”, nr 2, 1 VII 1945.

<sup>43</sup> Archiwum Zarządu Głównego ZNP. Materiały w sprawie realizacji reformy kształcenia i likwidacji skutków wojny, czerwiec 1945.

4-letniego liceum, przejście na nowy program w pełnej szkole 8-letniej oraz szkołach na niej opartych<sup>44</sup>.

Zagadnienie ewolucyjnego czy rewolucyjnego wprowadzenia reformy w życie było często podnoszone w kontrpropozycjach ZNP. Działacze związkowi obawiali się, że Ministerstwo może przyjąć drogę rewolucyjnych przeobrażeń, nie licząc się z obiektywną sytuacją w kraju, i reformę szkolną podporządkuje koncepcjom politycznym. Obawy te były przesadne, gdyż autorzy reformy nigdy nie sugerowali, że reformę szkolną można zrealizować w ciągu jednego roku i nie nazywali jej rewolucją. Uważali jednak, że zmiany społeczno-polityczne, jakie się dokonały, sprzyjać będą daleko idącym reformom systemu kształcenia i wychowania. Wydaje się, że ZNP kierując się odmiennym niż Ministerstwo programem politycznym inaczej rozumiał zasadnicze cele społeczne reformy. Stąd też w dyskusji nad reformą było sporo nieporozumień spowodowanych brakiem wzajemnego zaufania.

#### STANOWISKO PARTII POLITYCZNYCH WOBEC REFORMY SZKOLNEJ

Zaangażowanie partii politycznych w dyskusję nad reformą szkolną było z natury rzeczy o wiele mniejsze niż ZNP. Nie znaczy to, że nie wypowiadały one swego stanowiska w tej sprawie. Wiadomo było powszechnie, że reformę szkolną przygotowuje Ministerstwo kierowane przez PPR-owców. Dlatego też traktowano tę reformę jako wyraz poglądów PPR. Jakkolwiek autorzy reformy zastrzegali się niejednokrotnie, że nie wyrażają poglądów jednej określonej partii politycznej, a całego obozu demokratycznego, wiadomo było, że ich tezy są uzgadnianie z KC PPR, co faktycznie miało miejsce.

Polska Partia Socjalistyczna mająca duże tradycje walki o demokratyczną oświatę w omawianym okresie nie przejawiała w tej dziedzinie aktywności. Wydaje się, że powodów tego stanu rzeczy należy szukać w fakcie, że w czasie wojny nauczyciele pepesowscy związani byli głównie z PPS-WRN i w pierwszym okresie trudno było znaleźć im wspólny język z peperowskim Ministerstwem Oświaty.

W pierwszych dniach czerwca 1945 r. powstała przy Centralnym Komitecie Wykonawczym PPS sekcja nauczycieli socjalistów składająca się z działaczy jednolitifrontowych, która za swe najpilniejsze zadanie uznała przygotowanie stanowiska PPS wobec projektu reformy szkolnej, ale stanowiska swego do Zjazdu Łódzkiego nie sprecyzowała, określając ogólnie, że pokrywa się ono raczej ze stanowiskiem ZNP<sup>45</sup>.

Na XXVII Kongresie PPS obradującym w tydzień po zakończeniu

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> AZHP, 235/XVII—32. Protokół posiedzenia Sekcji Nauczycieli-Socjalistów CKW PPS, 4 VI 1945.



Zjazdu Łódzkiego (od 29 VI do 1 VII 1945 r.) w przyjętej uchwale programowej sprawy oświaty i kultury zostały potraktowane szeroko. Kongres zajął też stanowisko w sprawie reformy szkolnej. Wyrażało się ono w poparciu idei ośmioletniej szkoły obowiązkowej — powszechnej, ale nie powszechnej gimnazjalnej, oraz trzyletniego, a nie czteroletniego liceum. Tak więc w sprawach struktury organizacyjnej szkoły PPS zajęła kompromisowe stanowisko między postulatami PPR i ZNP. W odróżnieniu od projektu ministerialnej reformy PPS wypowiedziała się zdecydowanie za świeckością szkoły<sup>46</sup>.

Postulaty Stronnictwa Ludowego w dyskusji nad reformą zmierzały głównie w kierunku stworzenia jak najlepszych warunków kształcenia dla młodzieży chłopskiej. Wiele na ten temat pisała prasa ZWM RP „Wici”<sup>47</sup>. Tezy SL przedstawione na Zjeździe Łódzkim sprowadzały się do następujących postulatów: obowiązkowe 2-letnie przedszkole, szkoła ośmioletnia, ale bez podziału na jakiegokolwiek cykle programowe, oraz 3-letnie liceum o wyraźnej specjalizacji. SL przedstawiło także swój program maksimum (2-letnie przedszkole, 10-letnia szkoła powszechna, 3-letnie liceum). Przedstawiciel NKW SL skrytykował projekt reformy przewidujący w programach zachowanie nauki religii w szkołach, wypowiadając się, podobnie jak przedstawiciele PPS, za świeckością nauczania<sup>48</sup>.

Stronnictwo Demokratyczne nie ogłosiło żadnego oficjalnego dokumentu zawierającego jego stanowisko w sprawie reformy oświaty w Polsce powojennej. Jednakże prasa SD informowała szeroko i w przychylnym tonie o przygotowaniach do reformy i wyrażała się z uznaniem o podjętej inicjatywie<sup>49</sup>.

W imieniu czterech organizacji młodzieżowych przedstawiciel ZG ZMW na Zjeździe Łódzkim poparł projekt demokratyzacji szkoły przedstawiony przez Ministerstwo Oświaty, sugerując większą troskę o stworzenie właściwych warunków uzupełnienia wykształcenia młodzieży opóźnionej w wyniku wojny<sup>50</sup>.

#### STANOWISKO KOŚCIOŁA I ŚWIECKICH KÓŁ KATOLICKICH WOBEK PROJEKTOWANEJ REFORMY

Przeciwko projektowanej reformie szkolnej wystąpiła zdecydowanie hierarchia kościelna oraz świeckie koła katolickie. Wystąpienia te przy-

<sup>46</sup> „Barykada Wolności”, nr 1, 30 VI 1945.

<sup>47</sup> Zob. „Wici” nr 6, 12 XI 1944; tamże nr 8, 12 XII 1944; tamże nr 3, 7 IV 1945.

<sup>48</sup> *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy*, s. 114. Wystąpienie W. Garnarczyka.

<sup>49</sup> Zob. „Nowa Epoka”, nr 5, 19 VI 1945; „Łódzki Tygodnik Demokratyczny”, nr 2, 24 VI 1945.

<sup>50</sup> *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy*, s. 125. Przemówienie B. Rudzińskiego.

brały na sile przed samym Zjazdem Oświatowym w Łodzi, niemniej od pierwszych dni życia nowej szkoły Kościół walczył o to, by nie odbiegała ona od wzorów przedwojennych.

W pierwszym okresie po wyzwoleniu stosunki między państwem a Kościołem można określić jako wzajemną nieingerencję w sprawy wewnętrzne. Kościół wówczas nie występował otwarcie przeciwko władzy ludowej, ale w zaleceniach wewnętrznych nakazywał postawę wyczekującą, licząc na możliwość daleko idących zmian po zakończeniu wojny, a nawet na powrót do stosunków panujących przed 1939 r.<sup>51</sup> Ze swej strony władza ludowa unikała wszelkich posunięć, które mogłyby stać się powodem do zaostrzenia stosunków z Kościołem.

Z chwilą otwierania szkół i rozpoczynania nowych zajęć odbywało się nauczanie religii. Władze oświatowe zdawały sobie sprawę, że ograniczenie praw Kościoła na terenie szkoły spowoduje ostrą reakcję kleru, ale ogólną tendencją było niedopuszczenie do wzrostu religijności w szkołach i zakładach wychowawczych. Niemniej we wszystkich uroczystościach szkolnych brali udział przedstawiciele kleru, w komisjach programowych Resortu Oświaty zasiadali księża świeccy i zakonni, zaś szkoły prowadzone przez kler korzystały z pomocy państwa<sup>52</sup>. Nauczanie religii w szkole dzieci zapisanych jako katolickie było obowiązkowe. W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu sprawa ta była o tyle prosta, że deklaracja rodziców nie chcących posyłać swych dzieci na lekcje religii należały do wyjątków<sup>53</sup>.

Stan względnego spokoju nie trwał jednak długo. Do pierwszych „starć” z Kościołem na terenie szkoły doszło już na początku września 1944 r. Powodem stał się wywiad kuratora lubelskiego F. Krzemienia-Ojaka (członka PPR), który jako *novum* programów szkoły powojennej uznał „elastyczny system nauczania religii polegający na nieprzymuszaniu dzieci do nauki tego przedmiotu”<sup>54</sup>. Deklaracja ta nie była oficjalnym stanowiskiem naczelnych władz oświatowych (wydaje się jednak, że tekst wywiadu był z nimi konsultowany) i pozostawała w sferze zamierzeń, niemniej władze kościelne zareagowały na to wystąpienie bardzo ostro.

<sup>51</sup> A. Wołowicz, *Stanowisko Kościoła do władzy ludowej w latach 1945—1947*, „Zeszyty Argumentów”, nr 1, 1963, s. 166—167.

<sup>52</sup> Szczególnie dużą pomoc otrzymał Katolicki Uniwersytet Lubelski, który odremontowano z funduszy państwa, udzielono pomocy w kompletowaniu kadry profesorskiej (pomoc w repatriacji profesorów ze Lwowa), zwolniono od służby wojskowej studentów i asystentów. Archiwum Akt Nowych, akta PKWN,teczka 264.

<sup>53</sup> W aktach Resortu Oświaty PKWN zachowało się jedno podanie zawierające prośbę o zwolnienie dziecka z uczęszczania na lekcje religii. AAN, akta PKWN,teczka 256.

<sup>54</sup> „Gazeta Lubelska”, nr 26, 1 IX 1944.

W piśmie do przewodniczącego PKWN kuria biskupia w Lublinie dostrzeżała w treści tego wywiadu powód do walk na tle przekonań religijnych i zapowiadała, iż „Duchowieństwo musi zająć odpowiednie stanowisko z ambon w obronie zagrożonych ideałów religijnych”<sup>55</sup>. Zapowiedziano więc mobilizację przeciwko nowej szkole całego arsenału wypróbowanych sposobów walki. Temperatura polemiki wzrosła przed Zjazdem Łódzkim. Episkopat Polski w obawie, że zwołany zjazd może w sprawie świeckości szkoły podjąć jakieś niekorzystne dla Kościoła postanowienia, wystąpił na początku czerwca 1945 r. do Min. Oświaty z obszernym memoriałem. Zastrzegając sobie prawo zajęcia oddzielnego stanowiska w sprawie całokształtu reformy po opublikowaniu jej treści, Episkopat jak najostrzej zaprotestował przeciwko jakimkolwiek ograniczeniom w nauczaniu religii i praktyk religijnych w proponowanej reformie. „Oparcia reformy szkolnej i całego wychowania — czytamy w memoriale — na światopoglądzie materialistycznym, jak to w swych wywodach przedstawił jeden z kuratorów szkolnych, uważamy za rzecz niedopuszczalną i wszelkimi siłami musimy ją zwalczać, tak ze względów religijnych, jak i patriotycznych, uważając ten kierunek jako zabójczy dla Polski i prowadzący ją w otchłań barbarzyństwa”<sup>56</sup>. Projekt fakultatywności religii atakowany był także na łamach „Tygodnika Powszechnego”<sup>57</sup>.

Przedstawiciele duchowieństwa brali udział w Zjeździe Łódzkim, ale aktywnie nie występowali. Ponieważ przedstawiony na Zjeździe i przyjęty projekt reformy nie przewidywał zmian w nauczaniu religii ani nie ograniczał praktyk religijnych na terenie szkoły, władze kościelne nie występowały już tak agresywnie. Spokojniejszy był również ton prasy katolickiej.

#### TERENOWE ŚRODOWISKA NAUCZYCIELSKIE WOBEC PROJEKTU REFORMY

Szeroka dyskusja wokół reformy szkolnej spowodowała, że niemalże wszystkie terenowe środowiska nauczycielskie miały możliwość wypowiedzenia swoich poglądów w tej sprawie. Oto krótki przegląd najbardziej charakterystycznych stanowisk: Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach w tezach do projektu reformy proponowało 6-letnią szkołę powszechną, 4-letnie kursy dokształcające dla mniej zdolnych i 4-letnie gimnazjum dla zdolnych. KOS i ZNP z Białegostoku proponowały 6-letnią szkołę powszechną, 3-letnie gimnazjum (obowiązkowe) i 3-letnie liceum. KOS Łódzkiego zaproponowało nazwę dla 8-latki (używano bowiem róż-

<sup>55</sup> AAN, akta Prezydium PKWN,teczka 52.

<sup>56</sup> AZHP. Archiwum Mikrofilmów. Pismo Episkopatu do ministra oświaty z dnia 5 VI 1945. W imieniu Episkopatu pismo podpisał arcybiskup krakowski Stefan Sapieha.

<sup>57</sup> Zob. „Tygodnik Powszechny”, nr 12, 10 VI 1945.

nych określił jak: powszechna gimnazjalna, obowiązkowa, podstawowa), która brzmiała: „Ośmioletnia Państwowa Szkoła Ogólnokształcąca”. KOS gdańskiego było zwolennikiem 10-latki na wzór radziecki, jeśli tylko taka szkoła zostałaby zsynchronizowana z ogólnymi planami odbudowy. Z własną inicjatywą wystąpiło kilku uczonych. Prof. A. B. Dobrowolski z uporem bronił swego postulatu 10-letniego kształcenia obowiązkowego, a prof. B. Suchodolski przedstawił interesujące studium w sprawie tzw. drugiej drogi oświatowej.

W tezach ZNP z Poznania zakwestionowana została w ogóle potrzeba przeprowadzenia reformy szkolnej. Autorzy też stwierdzali, że reforma „winna być przeprowadzona we właściwym czasie i stopniowo, w okresie stabilizacji stosunków ekonomicznych i względnego dobrobytu. Czasy obecne są zupełnym zaprzeczeniem tej zasady”. W proponowanych programach dopatrywali się „wielkiego niebezpieczeństwa zmaterializowania społeczeństwa, niezgodnego z tradycją narodu polskiego związanego głęboko z kulturą zachodnioeuropejską”. Ponadto członkowie ZNP w Poznaniu wyrazili obawę, „czy autorzy nowej reformy szkolnej byli w stanie w tak krótkim czasie po odzyskaniu niepodległości sprawę tę przemyśleć gruntownie i zgodnie z polską tradycją w dziedzinie szkolnictwa”<sup>58</sup>.

Charakteryzując ogólnie dyskusję wokół reformy szkolnej przyznać trzeba, że odbywała się ona w gorącej atmosferze ścierania się poglądów, ale w całkowitej swobodzie. Każde środowisko nauczycielskie i osoby prywatne miały możliwość wypowiedzenia swego stanowiska. Na Zjeździe Oświatowym w Łodzi, gdzie odbyła się generalna debata nad projektem reformy, zabierało głos ponad 250 osób (32 na plenarnych posiedzeniach i 220 na posiedzeniach komisji), zaś 19 osób z braku czasu przekazało swe głosy na piśmie. Praktycznie więc blisko połowa uczestników zjazdu miała możliwość wypowiedzenia się.

Dyskutujących można podzielić z grubsza na trzy grupy: Pierwsza bez zastrzeżeń popierała stanowisko Ministerstwa i nie dostrzegała wad w jego projektach wychodząc z założenia, że najważniejszy jest sam demokratyczny duch reformy. Druga, najliczniejsza, wypowiadała się krytycznie o reformie i posługiwała się logicznymi argumentami. Trzecia, nieliczna, atakując drobiazgi, starała się przekreślić wszystkie konstruktywne myśli reformy i samą jej ideę.

Mimo licznych zastrzeżeń wobec reformy szkolnej przygotowanej przez Min. Oświaty i przedstawionej na Ogólnopolskim Zjeździe Oświatowym w Łodzi rezolucje przyjęto jednogłośnie.

A oto główne jej treści:

1. Zjazd podkreśla potrzebę jak najszybszego zorganizowania wszystkich istniejących szkół i objęcie przez nie możliwie całej młodzieży w wieku szkolnym.

<sup>58</sup> Archiwum Min. Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Akta Zjazdu Łódzkiego.

2. Zjazd stoi na stanowisku konieczności reformy systemu kształcenia wg zasad: a) powszechność, bezpłatność, publiczność i jednolitość wszystkich szkół; b) decentralizacji szkół średnich; c) obowiązkowe przedszkole (wiek 3—6 lat); d) 8-letnia i 8-klasowa obowiązkowa i jednolita pod względem organizacyjnym i programowym szkoła zasadnicza na wsi i w mieście; e) średnia szkoła ogólnokształcąca (czas trwania zostanie ustalony); f) szkoła zawodowa oparta na 8-letniej szkole zasadniczej; g) obowiązkowe kształcenie zawodowe do lat 18 dla pracujących i niepracujących.
3. Przekształcenie z dniem 1 września 1945 r. szkół o 1 i 2 nauczycielach i stopniowe przekształcenie szkół powszechnych w 8-letnie szkoły zasadnicze.
4. Konieczność współpracy Min. Oświaty i ZNP nad reformą szkolną.
5. Całokształt systemu kształcenia podlega Min. Oświaty.
6. Zmiany programowe zmierzające do oparcia materiału nauczania na podstawach naukowych z uwzględnieniem tematyki demokratycznej oraz oparcia szkoły na demokratycznych ideałach wychowawczych<sup>59</sup>.

Obrady Ogólnopolskiego Zjazdu Oświatowego w Łodzi zbiegły się w czasie z konferencją moskiewską i powstaniem Tymczasowego Rządu Jedności Narodu. Fakt ten miał wpływ na atmosferę Zjazdu, zwłaszcza w jego końcowej fazie, kiedy wiadomo było, że w Moskwie osiągnięto porozumienie i nowy rząd polski uznany zostanie przez wszystkie mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej. Tu należy szukać m. in. przyczyn, dla których, mimo różnic zdań w toku obrad Zjazdu, rezolucję przyjęto jednomyślnie. Była ona jednakże daleko posuniętym kompromisem i nie precyzowała wielu zasadniczych tez dyskutowanej reformy.

W kilka dni po Zjeździe Łódzkim kierownictwo Min. Oświaty przeszło w ręce ludowców, a następnie PSL. W tym okresie autorzy reformy nie mieli już wpływu na jej realizację. Nowe władze oświatowe wprawdzie zapowiedziały kontynuację reformy, ale interpretowały jej założenia zgoła inaczej<sup>60</sup>. M. in. zrezygnowano z organizacji 8-latek nawet jako szkół podstawowych, odkładając ten problem na lata późniejsze. W roku szkolnym 1945/46 główny wysiłek władz szkolnych szedł w kierunku upowszechnienia wykształcenia 7-letniego i likwidacji szkół najniżej zorganizowanych. „Zanim przejdziemy do budowy szkoły powszechnej ośmioletniej — pisal ówczesny minister Oświaty Cz. Wycech — trzeba przekształcić szkoły niżej zorganizowane w wyżej zorganizowane”<sup>61</sup>. Odrzucono podział szkoły podstawowej na dwa cykle programowe, dając osta-

<sup>59</sup> *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy*, s. 246—247.

<sup>60</sup> Zob. „*Życie Warszawy*”, nr 186, 13 VII 1945. Wywiad z ministrem oświaty Cz. Wycechem.

<sup>61</sup> „*Sztandar Chłopski*”, nr 1, 14 X 1945.

tecznie do zrozumienia, że jeżeli w przyszłości upowszechni się 8-latkę, to nie będzie to szkoła realizująca pierwszy stopień wykształcenia średniego.

W tej sytuacji wokół reformy przedstawionej na Zjeździe, jej zasad i sposobu realizacji rozwinęła się w okresie Rządu Jedności Narodowej ostra polemika w ówczesnej publicystyce określana jako „bój o trzecią reformę” i przybierająca niejednokrotnie formy walki politycznej. W toku tej polemiki ukształtowały się faktycznie dwa obozy związane z dwiema partiami: PPR i PSL. U podłoża polemiki leżały przeciwstawne interpretacje idei reformy i sposobu jej realizacji wypływające z różnej postawy politycznej. W tej sytuacji reformy praktycznie nie realizowano (administracja szkolna była w większości PSL-owska) ani jej nie odrzucono. Istniały także obiektywne trudności w realizacji reformy, z których Min. Oświaty Rządu Tymczasowego zdawało sobie w pełni sprawę. M. Falski w referacie wygłoszonym na Zjeździe Łódzkim w oparciu o możliwe wówczas dane statystyczne wykazał, że zaproponowana reforma powinna być zrealizowana w ciągu 4 lat<sup>62</sup>. Wydaje się stąd, że decydującym dla losów tej reformy był sposób jej interpretacji i realizacji.

Rok szkolny 1948/49 przyniósł w tym względzie nowe rozwiązanie. I tym razem autorami reformy szkolnej byli działacze oświatowi PPR. Nowe założenia reformatorskie odbiegały od tych, które były opracowane w 1945 r. Zrezygnowano w pierwszym rządzie z realizacji 8-latek. Niemniej nowa reforma przejęła wiele założeń pierwszej reformy, zwłaszcza w zakresie ideowo-wychowawczym.

W pierwszych latach po wyzwoleniu obok niewątpliwych osiągnięć organizacyjnych nastąpiły także zasadnicze zmiany programowe. W tych to latach został wypracowany kierunek ideowo-wychowawczy szkoły, który — choć nie zawsze konsekwentnie — zmierzał do oparcia systemu nauczania i wychowania w Polsce Ludowej o założenia socjalistyczne.

ЮЗЕФ ЯКУБОВСКИ

КОНЦЕПЦИИ ПЕРВОЙ РЕФОРМЫ ШКОЛЫ В НАРОДНОЙ ПОЛЬШЕ  
(1944—1945)

Содержание

В освобожденной Польше система народного образования требовала быстрых и коренных реформ. Система воспитания и обучения обывавшая в период между двумя войнами не могла найти применения, так как не отвечала новой обществен-

<sup>62</sup> *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy*, s. 134—147.

но-политической ситуации страны. Требовались существенные изменения, в смысле программы и организации, по причине серьезных последствий, какие в области народного просвещения Польши вызвала свыше пятилетня оккупация.

Во время войны почти все политические группировки разработали план восстановления и организации школ после войны. С момента образования Польского комитета национального освобождения и перехода власти к демократическому лагерю, самые большие возможности реализации предоставлены были планам и концепциям, которые возникли в кругах, связанных с Польской рабочей партией и Союзом польских патриотов в СССР. Представители этих именно кругов заняли самые важные посты в ведомстве просвещения ПКНО.

Новые власти в ведомстве просвещения уже в 1944 г. ввели в школах ряд изменений в программе и организации. Они стремились к ликвидации самых антидемократических явлений довоенной школы и как можно более быстрому устранению последствий войны и оккупации. Одновременно ведомство просвещения приступило к работам по подготовке коренной реформы системы воспитания и обучения. В мае 1945 г. работы по созданию концепции реформы были закончены. В половине июня того же года Министерство просвещения Временного правительства, где протекала работа над реформой, созвало в Лодзи общепольский съезд деятелей в области просвещения, на котором тезисы реформы школы подверглись широкой дискуссии (в съезде участвовало 600 человек).

Главной целью реформы было приспособление системы народного образования к изменившимся общественно-политическим условиям. Необходимо было представить новый идеал в области воспитания и создать новую организационную систему для школы однородной по своему характеру, на общественные средства, обязательной для всех и бесплатной.

Одним из существенных элементов реформы и вызывающим больше всего противоречий был постулат организации 8-летней школы обязательной для всех — типа гимназии, с программой довоенной 6-и классовой начальной школы (в течение 5 лет) и 4-летней гимназии (в течение следующих 3 лет). Таким образом авторы реформы стремились ввести первую степень образования на уровне средней школы. Вторая степень среднего образования должна была продолжаться еще три года.

Реформа не коснулась высших учебных заведений, которые должны были подвергнуться реформе позднее.

Объективные и субъективные затруднения повлияли на то, что подготовленная в 1945 году реформа школы не нашла последовательного применения, а в три года позднее были разработаны новые принципы системы народного образования в Польше.

*Перевела К. Клёша*

JÓZEF JAKUBOWSKI

#### CONCEPTIONS OF THE FIRST SCHOOL REFORM IN PEOPLE'S POLAND, 1944—1945

#### Summary

Schools in liberated Poland needed rapid and thorough reforms. The system of teaching and education operating in pre-war Poland could not be accepted, since it did not correspond with the new socio-political

tical situation in Poland. The effects on Polish schools of the five years of German occupation also necessitated essential changes in programs and organization.

During the war, almost all political groups elaborated plans for the reconstruction and organization of schools after the war. When the Polish National Liberation Committee was set-up and authority in Poland was assumed by people's democracy, plans and conceptions initiated by circles close to the Polish Workers' Party and the Association of Polish Patriots in the USSR were the most likely to be realized. Representatives from these circles occupied the most important positions in the Education Section of the Polish National Liberation Committee.

The new education authorities introduced into schools several program and organizational changes as early as in 1944. The object of these changes was to eliminate the most anti-democratic elements of pre-war schools and to achieve the most rapid recovery possible from the harm done by war and the Nazi occupation. At the same time, the Section began work on a general reform of the system of education and teaching. The concepts for such reform were completed in May, 1945. In the middle of June, 1945, the Provisional Government's Ministry of Education — were most of the work referred to had been done — organized in Łódź an all-Poland Educational Session and submitted to the 600 participants the theses of the reform for extensive discussions.

The adaptation of the system of education in Poland to the changed socio-political conditions was a principal aim of this reform. New educational forms and a new system of organization tending to the construction of a uniform, general, public and free school were to be elaborated.

One of the essential and controversial elements of this reform was the proposal to organize (within five years) an eight year primary-secondary school system. The author of this reform intended thus to universalize the first rung of education at a medium level. The second rung of education was to last three years.

The reform did not extent to higher education, which was to be reformed at a later period.

Objective and subjective difficulties made realization impossible in 1945. New organizational principles of education in Poland were elaborated three years later.

*Translated by Jan Rudzki*